

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).

Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata rocznie:

Table with subscription rates for various regions: Kraków, Włochy, Prusy, Belgia, etc.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera...

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wierzchołka drzewa...

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok...

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY na „CZAS” od 1go Stycznia 1866

W Krakowie: Administracja „Czasu” w Ryńku głównym, w domu p. Kirchmayera pod L. 39. We Lwowie: w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok...

gminy prawdziwej, gminy tak zwanej zbiorowej, nie chcą rzeczywiście gminy ale biurokracyi. Bez gmin bowiem rada powiatowa nie może być również czem innym jak biurom.

O ile wiemy, przeciwnicy zarzucają gminie zbiorowej niepraktyczność, a stronników jej zowią ideologami. Ależ praktyczność nie zawisła jedynie od znajomości paragrafów...

Zapewne, że należy robić prędko, ale i dobrze, skoro sposobność do tego jest dana: trzeba zwłaszcza robić odpowiednio do dobra kraju. Nie można dla pośpiechu przemianić gminy w biurokracyę.

Jeżeli pomawiamy naszych przeciwników o twórczość, to właśnie wobec tej zasady połączenia, którą uważamy za jedyną podstawę, na jakiej gminę w kraju naszym oprzeć można.

Bo przecież nikt niezaprzeczy, że cechą nie ciekawości, ciagle podsycając takowe w listach, nazywała ją z góry: swoją „najułochańszą margariną”.

epoki naszej jest powołanie mas do udziału w polityce. Tego udziału pierwszym stopniem organicznym jest gmina.

KORRESPONDENCA CZASU

Z Kieparza 19 grudnia. A najprzód zaczynając od spraw miejscowych nasuwa mi się pod pióro nasz statut gminy, przez posta Samelona na sejm wicelajny. Statut ten mało znany, wypracowała Komisja niewybrana...

kilka gromad i obszarów dworskich, żeby wolno było dzielić własności tak dworskie jak włościańskie, i żeby dla włościan zaprowadzono były biopetki na tych samych zasadach co i dla dworów.

Sposób urządzenia hipotek wymagałby szerszego wywodu, przechodzącego moje siły. Pozostawiam to prawnikom fachowym, wyrażę tu jedynie tylko życzenie praktyczne: że chcielibyśmy widzieć księgi hipoteczne urządzone na sposób krakowickich ni lwowskich, zwręczoność hipoteczną, jaką mieliśmy dawniej, rozstrzygając ustnie i bez wstąpienia i przegadaliśmy podzielenia hipoteki lwowskiej na tyle części ile jest sądów cywilnych i jej instancji.

(z) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowem przysiężali znowu dwa wnioski złożone do łaski marszałkowskiej, mianowicie: wniosek p. Korolaka, aby gminom służyło prawo przedstawienia naczelników szkółek wiejskich, a podwyższenie ich płacy...

Część literacko-artystyczna.

ROMANS uczciwej kobiety.

W kilka dni potem, pewnego poranku przyjechała do mnie pani d'Estrel. Odwiedziła te dziwiły mnie; albowiem stan jej zdrowia, równie jak wrodzona oziębałość, były powodem, że tylko w nadzwyczajnych przypadkach wyjeżdżała z domu.

Ona na to zaczęła mnie zapewniać, że szczegóły jakich mi dostarczy, więcej mnie obchodzi, niż sądzi; musiałam tedy chęć nie chęć słuchać jej relacji, mniej więcej w tym sensie: Pani Mirveil znalazła się. Wszyscy myśleli, że wyjechała z tych stron; służąca jej Brygitta tak wiecie dochowała sekretu, że i sam pan Malombré dał się wywieść w pole; po raz to pierwszy argusowe jego oczy zawiodyły go choć uzbójzone perspektywy. Otóż kiedy myślał, że pani Mirveil w Paryżu, ona tymczasem zatarasowała się szczęśliwie w swoim pokoju, zamknęła żaluzje, zapuściła firanki i dwa miesiące przesiadywała polykając izy i karmięc się korzonkami. A że u niej wszystko odbywa się nagle, więc też pewnego dnia, przyszedł jej koncept pootwierać okna, zerwać z kaluzją, i niespodziewanie wpaść do pani d'Estrel, która ją przyjęła ozięble; nawet; chciała dać odprawę — ale biedaczka padła jej do kolana i zalała się łzami.

ka sród gości lez zaczęła jej otwierać swoje serce i opowiadać historję całego życia z wszystkimi słabościami i grzechami, za które mniej była odpowiedzialna niżby się zdawało. Matka jej miała to nieublagane przekonanie, że do wychowania córki niczego więcej nie trzeba, tylko byle u miała strzelać oczkami, minki stroić i wdękę zarzucać na mężczyzn. Wszystkie tedy tajemnice zalotności kładła w głowę swojej Emmeline, jakby najgruntniejsze zasady. Gdy tedy nadeszła pora łowienia ryb, znalazła z pomocą matki, dość rybne miejsce, w które spróbowała zrzucić wdękę opatrzoną w ponętę robaczka. Uchwyciła go jakkaś pospolitą płoteczka, ale ją odrzuciła z pogardą; aż nareszcie duża ryba zaczęła się o haczyk. Polów udał się matka z córką głosiły swój triumf będąc przekonane, że pan Mirveil należał do rzędu półmiskowych szczerpaków, chociaż rzeczywistie był to tylko dość mierny warunek. Nigdzie sztuka myślenia oczu nie jest tak posunięta jak w Lewancie, i chociaż pan Mirveil nie mógł uchodzić za Krezusa, z tem wszystkim ubóstwiał swoją młodą żonkę, i ona z czasem przyzwylała się do niego. Przeniósł się potem do Europy, gdzie po dwóch latach pojecha, maż jej spadł z konia i zabił się. Zal wdowy nie trwał długo; szalona myśl opanowała ją i dzień i noc nie dawała spokoju, jak krymska febra, pozabawiała ją snu i apetytu. Co godzina, co minuta, napadała ją parokryzmy, w których ciele powtarzała sobie: „Moja Emmelinko, chciej tylko, a zostaniesz margabiną Lewantą!” O tem swoim widzeniu, czy urojeniu napisała do matki, której niezmiernie się podobało postanowie-

nie cółki, i ciagle podsycając takowe w listach, nazywała ją z góry: swoją „najułochańszą margariną”. W dalszym toku wyznań wyspowiadała się pani d'Estrel że nie ją bardziej nie boli, jak niemożność zrobienia jakiegokolwiek zarzutu panu Lestang, że ją chciał oszukać. — Nawet żadnym pośrednictwem nie dał mi cienia nadziei — rzekła do niej. Miałam się za bardzo zręczną; lecz kiedy miłość oparowała mi, byłam zbyt łatwą, i to mię zgubiło. Niewyobraźisz sobie pani tych wszystkich meczarni jakich doznałam dowiedziawszy się o jego ożenieniu; o niemzem nie mówiłam tylko że moją szczęśliwą rywalkę albo oszpecę albo zamorduję. Pożnałam ją, i zawziętość moja ostygła; zdawało mi się, że ze mną nie wytrzyma porównania; i rzeczywistie, każdy przysięga, i ty sama drogą pani nie powiesz, że żadniejsza odemnie. Odtąd mówiłam w siebie i wierzyłam, jakoby pan Lestang zrobił ogromne głupstwo i przajęł czy później pozajęł go. Już nawet wyobrażałam sobie jak pada przedemną na kolana, jak przeprosza i błaga o łitość nad nierozsądnym; ja zaś postanowiłam dręczyć go nieublaganą zalotnością, igrać z jego rozpaczą jak kotek z myszą. O jakież nie poznałam się na nim! Przyszedł do mnie i tak się obszedł jak z głupiem dzieckiem, które się karci szczeniakiem, a pociesza ciasteczkami. — Nakoniec pewnej nocy, kiedy podług mego zwyczaju, przy otwartych drzwiach i oknach, zdrzemałam się na sofie. A nie był to sen, zaręczam, stanął przedemną! Widok ten nastraszył mnie. I było się czego nastraszyc: wdrapał się bowiem na balkon, i stał prze-

demną nie jak pokorny, nieśmiały kochanek, lecz jak pan, jak zwycięzca. Po co tu przyszedł? czego się spodziewał? i za jego mię wziął? Powiedziałam to, zaczęła, szlochać jak pokutująca Magdalena; najwięcej ją dręczyło, jak mówiła pani d'Estrel, że Max był pewien wygranej, i że w chwili, kiedy wierzył w zwycięstwo bez walki, cofnął się bez cienia żałobki. — Nocne te widwiny, wstrząsnęły mną do głębi — mówiła dalej. Pan Lestang mógł sobie wyobrazić że byłam na dalsze jego kaprysy. Ja, co go już widziałam kłęczącego przedemną, błagającego przedemną, i nieutulonego po doznanej odprawie! Listy po listach pisałam do niego, prosiąc żeby się widział z mną; pragnęłam bowiem, wywieść go z błędnych o mnie uprzedzeń. Nie miałam odpowiedzieć. Zaciekle posunęłam do tego stopnia, że kilka razy zakradłam się do parku Lestang w nadziei spotkania go, i obrzucając pogardą, przypadek roztrzęsionym odemnie nie odpuszczać tego spotkania, którego, tak gorąco, pragnęłam. Zamiast margrabiego spotkałam się pewnego dnia z jego żoną. Wiedziałam o jej nieszczęśliwości, tak samo, bolesnym jak moje, nie miałam więc przyczyny nienawidzić jej; i mogłam przypatrzeć się jej z krwią zimną. Była samotna i jakby przywalona brzemieniem smutku. Działo jeszcze utrzymywać że mniei ładną niż ja; co nie dziwnego; kobiety, mojej rasy, niełatwo spotkać w najrycerskich rodach, aczkolwiek postać jej, ułożenie, miało, coś, nie wytknęło. Cóż państwa więcej powieścić, oto że we mnie nagle zasłania jakimś dziwną odmianną; w poprzedzającym raz w życiu osądziłam się o od...

Z porządku dziennego nastąpił pierwszy odczyt wniosku rządowego o politycznym podziale kraj...

Nastąpił drugi odczyt wniosku rządowego o zmianie roku administracyjnego do słonecznym w zarządzie funduszy krajowych...

Przeciw wnioskom komisji zabrakł głos posła Smarzewskiego. Dopóki rząd zatrzymuje w swym ręku zarząd funduszy i szafowanie groszem krajowym...

Po tem wyjaśnieniu wniosku jeszcze poseł Smarzewski, aby wniosek uchwalili nie w formie ustawy, lecz uchwały, odpowiednio do wyrażenia statutu...

Wróciwszy do domu, poszłam do łóżka; nazywając siebie łudzącą podjęcie się; rumieniłam się, widząc jak niebezpieczna rolę odgrywałam na świecie...

aby wystarała się o resztę potrzebnego na zabezpieczenie niedy funduszu tytułem pożyczki krajowej do wysokości 2,500,000 złr...

Kilkunastu mówców zażądało głosu w rozprawie ogólnej. Pierwszy zabrakł głos poseł hr Leszek Borkowski...

Wiedeń 20 grudnia. R. O posuchaniu Deaka donoszą nam z Pesztu: Od dwudziestu czterech godzin audyencya Deaka u JCMości zajmuje wyjątkową uwagę publiczną...

Wiedeń 20 grudnia. R. O posuchaniu Deaka donoszą nam z Pesztu: Od dwudziestu czterech godzin audyencya Deaka u JCMości zajmuje wyjątkową uwagę publiczną...

Posuchanie trwało godzinę, o 5tej Deak znajdował się już u siebie, i przyjmował odwiedziny swoich przyjaciół...

Projekt podziału administracyjnego Galicyi.

Kraków 21 grudnia. Już korespondent nasz lwowski donosił nam o projekcie rządowym podziału Galicyi pod względem administracyjnym...

Wiedeń 20 grudnia. Ustąpienie p. Ghiczego z kandydatury na posadę prezesa izby niższej w Peszcie jest dowodem stanowczej i niespodziewanej woli...

Wypłata tych sum ma się rozpocząć w rok po śmierci nieboszczyka brata mego, a potem co roku regularnie w rocznicę śmierci jego do kasy Tow. nauk. krak. by być uszczególnioną...

a to: Roków, Bybło, Chochoniów, Dryszczów, Dyłtyn, Hnilcze z Paniowami, Jabłonów, Ślawenty i Szumlany.

Obwód czerkowiecki składa się z powiatów: 1. Zaleszczyki (Zaleszczyki, Tluste i część Jazłowieckiego t. j. wieś Brakówka, Beremiany, Capowie, Chmielowa, Droboszycki, Latacz, Popowie, Sądki, Zwierzkowe i Słobódka).

Obwód stanisławowski składa się z powiatów: 1. Stanisławów (Stanisławów i Haliż). 2. Bobo rodzany i Solotwina. 3. Nadwórna (Nadwórna, Delatyn, 4. Tlumacz (Tlumacz, Tyśmienica). 4. Manasterzyska (Manasterzyska i Buczacz).

Wiedeń 20 grudnia. W pewnym tutejszym domu zdarzył się przypadek, że gospodyni częstując gości herbata posiliła się i utknęła w kresło...

rych sprawdzenia dokonano w nieobecności stronnictwa fuzy, uczane zostają za ważne, pozostawiając sobie prawo przywrócenia...

Praga zyskała przywilej, iż obok Pesztu zwraca na siebie uwagę. Złożenie mandatu przez ks. Auersperga i czterech jego przyjaciół...

Przeznaczone przez niego pieniądze, w sprawie wyboru członków do komisji mającej się zająć ułożeniem adresem N. Pana. Rezultat głosowania okazał bowiem, iż żaden z magnatów...

W sejmie dolno-austriackim na posiedzeniu wczorajszym powtórzony został temat wyboru wiceprezesa, hr. Juliana Andrusiego na wiceprezesa, Wilhelma Thoma, Emeryka Czuczerego, Jana Faura (Ramona) i Milosza Dymitrowicza (Serba) na sekretarzy.

Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 21 grudnia. W pewnym tutejszym domu zdarzył się przypadek, że gospodyni częstując gości herbata posiliła się i utknęła w kresło...







